N^ER 51

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 27 Kwietnia v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

W naypoddannieyszém do Jego Cesarskiey Mości przełożeniu Głównego nad osadami woyskowemi Naczelnika, Jenerała artylleryi i kawalera Hrabiego *Arakczejewa*, pod dniem 10 teraźnieyszego 1823 roku, przedstawiano było:

W naypoddanieyszem przełożeniu mojem, Naywyżey konfirmowaném, w mieście Leybachu, dnia 24 marca 1821 roku, miałem szczęście przenosić do wiedzy Waszey Cesarskiey Mości prośbę żołnierzy osadników woyskowych 1szey dywizyi grenadyerów, o przyłączenie do nich dzieci, spłodzonych przez nich przed weyściem do służby, i zostających dotąd w skarbowém, lub obywatelskiém władaniu, ażeby przez to przeznaczenie ich rodzin, w małoletności, na cudzem ręku pozostałych, połączyć z ich własném, w okręgach woyskowych osad.

W poźnieyszym czasie weszły nowe w teyże rzeczy prośby od osadników woyskowych i dalszych dywizyy, w liczbie bez porównania większey, niż pierwiey, i Wasza Cesarska Mość nanowo raczyłeś zezwolić na nie, powtórne naypoddanieysze przełożenie moje, dnia 8 marca 1822 roku, Naywyżey potwierdzając.

Tym sposobem naydroższe związki rodzeństwa przez łaskę Waszey Cesarskiey Mości jednoczą się, a wrodzona miłość rodzicielska ku dzieciom, w ustach żołnierzy osadników woyskowych, błogosławi dobroczynne ku niey względy Waszey Cesarskiey Mości; ale dla przywiedzenia tego dobroczynnego zamiaru do skutku, zostawało jeszcze skłonić obywateli, do ustąpienia skarbowi tych żądanych przez oyców dzieci, przez pośrednictwo podania do wiadomości tego sposobu wynagrodzenia, jakie oni za nie otrzymać zechcą. Zatem, tuż za potwierdzeniem początkowego mojego przełożenia z dnia 25 marca 1821 roku, w celu skłonienia obywateli do dobrowolnego odstąpienia dla skarbu dzieci, robiły się znoszenia z gubernatorami cywilnymi.

Odezwy obywateli, przez gubernatorów przesłane, wyświecają, że niektórzy z nich żadnego zgoła nie żądali wynagrodzenia, drudzy sami sobie go nie naznaczyli, a inni żądają wynagrodzenia w pieniądzach i kwitach rekruckich. Ostatnie to żądanie, wydaje się niestosownem do wieku i płci dzieci, jak naprzykład: o kwity do policzenia na rekruta dopraszają się za dzieci takiego wieku, które od urodzenia nie mają 6ciu i 15stu lat; w samem nawet oznaczeniu ceny daje się dostrzegać wyraźna nierówność, w stosunku do wieku i płci dzieci.

Oprócz tego, inna, również uwagi godna przyczyna przyszła mi wśród rozwagi: dzieci osadników woyskowych, należące do obywateli, azali w każdym wieku powinny bydź przyłączane do swych rodzin, za zgodą obywateli? Małoletnie, naprzykład: niemające nad 10 lat, jako niemogące jeszcze bydź użytecznemi obywatelom, i potrzebujące macierzyńskiego dozoru, azali niepowinny wyłącznie ciężyć się prawem zjednoczenia ze swymi rodzicami, chociażby nie było na to zgody obywateli?

Wszystkie te przyczyny były bardzo dostatecznemi, ażebym pierwiey, niżelim się udał z przełożeniem mojem do Waszey Cesarskiey Mości, zatrudnił się obmyśleniem sposobow do takiego wynagrodzenia, gdzieby wzajemnie dobro skarbu pogodzone było z pożytkami obywateli, iżby na tey osnowie postanowić raz nazawsze wyraźne prawidło, podług którego byłoby wiadomém: do jakiego wieku dzieci osadników woyskowych, należące do obywateli, mogą być odbierane od nich bez ich zgody, i od jakiego wieku zjednoczenie tych dzieci z ich rodzeństwem, powinno zależeć od zgody obywateli; jakiego rodzaju wynagrodzenia i w jakiey proporcyi, mogą obywatele żądać i oczekiwać od skarbu, za te i inne dzieci woyskowych osadników, w przypadku zgodzenia się ich na odstąpienie tych ostatnich dzieci? Wyraźność ta, osobliwie na czas przyszły, staje się tem konieczniejszą, iż prócz oczekiwanego, podług drugiego naypoddannieyszego mojego przełożenia, zjednoczenia dzieci woyskowych osadników z władania obywateli, a mianowicie 268 ludzi; teraz się ma na widoku, podług weszłych do mnie żądań, nowe w znaczney liczbie przyłączenie dzieci woyskowych osadników, i po większey części także z należących do obywateli.

Porównawszy starannie oświadczone przez obywateli żądania, i wziąwszy pod uwagę dwie następujące zasady:

1) Ażeby, na osnowie Naywyższey woli, zadosyć uczynić tak sprawiedliwemu i naturalnemu żądaniu osadników woyskowych, mieć swoje dzieci przy sobie, bez obciążenia skarbu w tym przypadku znacznemi wydatkami; i

2) Ażeby wynagrodzenie obywatelom za dzieci woyskowych osadników, jako za te, które dla małoletności swojey będą przyłączone do rodziców, nie żądając na to zgody obywateli, tak i na odstąpione przez nich dobrowolnie do skarbu, uproporcyonować do wieku dzieci;

W Opinii mojey sądzę:

1) Wszystkie dzieci woyskowych osadników, płci męzkiey i żeńskiey, niemające wyżey lat dziesięciu, obowiązani obywatele oddawać do skarbu, na wezwanie zwierzchności woyskowych osad, bez oporu: bo takie małoletnie dzieci, więcey macierzyńskiey pieczołowitości potrzebujące, dla wieku swego, nie mogą jeszcze obywatelom żadnego przynosić pożytku.

2) Dzieci woyskowych osadników od lat 10ciu, ponieważ od tego wieku zaczynają już bydź używane do niektórych w gospodarstwie robót, albo się sposobią do uczenia się rzemiosł i obywatelowi mogą bydź koniecznie potrzebnemi w domowém gospodarskiem urządzeniu, zostawić obywatelom zupełną wolność oddawać lub nie oddawać do osad woyskowych. Zresztą spodziewać się należy, że obywatele, przykładając się do rzeczy tak człekolubney, w zjednoczeniu tych dzieci z ich rodzinami, będą i sami do tego się przyczyniali przez dobrowolne odstąpienie ich skarbowi.

3) Dla oznaczenia miary wynagrodzenia obywatelom za dzieci woyskowych osadników płci męzkiey, którzy tego żądać będą, przyjąć od jednego roku do sześciu lat włącznie, połowiczną, a od 7miu do 10ciu lat zupełną żołnierską dań zwyczaynego prowiantu. Dla dzieci zaś, mających od 10ciu lat do 18tu i więcey, jakiegobykolwiek były wieku, przyjąć za osnowę summę, jaka bierze się do skarbu za rekruta w tych powiatach, gdzie woyskowe osady już są zaprowadzone; a mianowicie tysiąc rubli, dzieląc tę summę, po wytrą-

ceniu 300 rubli, przeznaczających się poniżey w 4tym punkcie za wiek 10cioletni na następne lat ośm, a przyjąwszy za część dla okrągłości rachunku 90 rub przydawać te 90 rub. za każdy następny rok.

4) Na tey osnowie wynagrodzenie za dzieci płci męzkiey naznacza się:

Od 1go roku do 10ciu lat.

Od urodzenia	1go roku	i mniey	22 rubli.
— — —	2ch lat	— —	44 — —
— — —	3ch —	— —	66 — —
— — —	4ch —	— —	88 — —
— — —	5ciu —	— —	110 — —
— — —	6ciu —	— —	132 — —
— — —	7miu —	— —	174 — —
— — —	8miu —	— —	216 — —
— — —	9ciu —	— —	258 — —
— — —	10ciu —	— —	300 — —

Od lat 10ciu do 18stu i więcey włącznie.

Za	11letniego	390 rubli
—	12 — —	480 — —
—	13 — —	570 — —
—	14 — —	660 — —
—	15 — —	750 — —
—	16 — —	840 — —
—	17 — —	930 — —
—	18 i więcey lat	1000 rubli.

5) Podług tego układu, proporcyonalnego do wieku dzieci woyskowych osadników, wynagrodzenia obywatelom, zostawić im do woli, za dzieci od roku 11go do 18stu i więcey lat, albo odbierać summę pieniężną podług powyższego wyliczenia, albo zamiast jey, brać rekrucką kwietacyą, wnosząc do kassy następujące podług rachunku pieniądze, takim sposobem, iżby te przypadające pieniądze i wynagrodzenie, kładące się w powyższém wyliczeniu, czyniły razem tysiąc rubli, i pieniądze te przyłączać do kapitałow woyskowych osad.

6) Dla zachęcenia obywateli do powolnego odstępowania dzieci tych, równie i dla zapobieżenia znacznym ze strony skarbu wydatkom na wynagrodzenie dla obywateli, zostawić im prawo, biorące się przez nich rekruckie kwity za odstępione dla skarbu dzieci woyskowych osadników, nie tylko składać za swój majątek do policzenia w czasie rekruckiego naboru, ale też oddawać od siebie drugim dla podobnegoż policzenia, w każdey gubernii, gdzie kto zechce.

7) Względem zaś dzieci płci żeńskiey woyskowych osadników, również i do nich wszystkie te stosują się prawidła, jakie są tu postanowione o dzieciach płci męzkiey, t. j. do 10 lat, idą one od obywateli do rodziców bez zaprzeczenia, a od 10ciu lat oddanie dzieci zostawić im do woli; pieniężne zaś wynagrodzenie za nie obywatelom, naznaczać poporcyonalnie do wieku dzieci, w połowie tego wynagrodzenia, jakie się kładzie za dzieci płci męzkiey, stopniami od roku 1go do 18stu lat i więcey.

Wyłożywszy tym sposobem prawidła, do oznaczania wynagrodzenia obywatelom za dzieci woyskowych osadników, za obowiązek poczytuję przedstawić o tem do NAYWYŻSZEY WASZEY CESARSKIEY Mości uwagi.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY Mości ręką napisano tak. *Ma bydź podług tego*

ALEXANDER.

Carskie Sieło
23 lutego 1823 r.

GALICYA i LODOMERYA.

Lwow dnia 18 kwietnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła okolnik rządu krajowego wydany d. 28 lutego donoszący, iż według postanowienia kancellaryi nadworney z d. 9 stycznia r. b., dziecię tak prawego, jako i nieprawego łoża, spłodzone z oyca katolika, a matki wyznającey inną religią, iść powinno za religią oyca. Gdyby oboje rodzice nie byli w stanie dzieci nieprawego łoża wyżywić, i wychować, w tym razie rząd ma przyjąć dziecię na wychowanie w religii katolickiey.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 9 kwietnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Hieronim *Bonaparte*, chce sobie obrać mieszkanie w *Rzymie*. Kazał ukończyć piękny pałac brata swego *Lucyana*, który mieszkać będzie w *Witerbo*. Spodziewany jest także Józef *Bonaparte* z Ameryki; lecz lękają się o życie matki ich *Letycyi*, która od kilku miesięcy złożona chorobą leży w łóżku.

(*z Kur. Warsz.*) Spowiednik Oyca ś. *Minkjo* rozstał się z tym światem. Gdy jeszcze wszyscy lubownicy kunsztow opłakują stratę sławnego *Kanowy*, ledwo nie zginął naysławnieyszy dzisieyszy rzeźbiarz *Thorwaldsen*, a to przez następujący przypadek: mały chłopczyna w rzeźbiarni bawił się z pistoletem, który nagle wystrzelił, naboy trafił w artystę tamże pracującego, lecz szczęściem wystrzał tylko ranił.

FRANCYA.

Paryż d. 16 kwietnia.

(*z Korrespondenta Hamburskiego*)

Gdy Xiąże *Belluno* pozawczora tu przybył, wysiadł do pałacu ministeryum woyny. P. *Digeon* już od dwóch lub trzech nocy w nim nie nocował. Wczora rano Xiążę objął znowu administracyą, a PP. *Perceval* i *Coetlosquet* znowu przywróceni zostali do swych czynności. Słychać, że P. *Thirat* opuści znowu mieysce, które mu dał Vice Hrabia *Digeon*. A P. *Tabarie* zatrzyma część swych obowiązków, jako jenerał intendent.

Podług listów z *Londynu*, francuzkie ministeryum czyniło, co tylko mogło, aby skłonić Anglią do odnowienia dawnego warunku, teraz już nieobowiązującego przymierza handlowego, podług którego, Francya lub Anglia, w przypadku rozpoczęcia woyny, powinny przed jey wybuchnieniem, zapowiedzieć swym poddanym, ażeby się nie ważyli podnosić oręża na sprzymierzone woyska, i należeć do woyny.

St. Sebastian, wyraża gazeta *Etoile*, będzie się mogło przez niejaki czas trzymać: bo 2000 naygorszych Hiszpanii poddanych w niem się zamknęło. Z *Bajonny* oczekują dział wielkiego kalibru. Wzgórki, otaczające twierdzę, które dywizya jenerała *Bourke* opanowała, kosztowały w ostatniey woynie 5,000 ludzi, a teraz tylko 20 w zabitych i ranionych utraciliśmy.

Taż gazeta donosi z Bajonny pod dniem 9 kwietnia. Wiadome już są warunki, przez które P. *Ouvrard* jest obowiązany, do dostarczenia potrzeb woysku w Hiszpanii. Utrzymują, że te warunki z większą oszczędnością mogłyby bydź zawarte.

Zandarmerya przyprowadziła tu wczora do 50 hiszpanów, których dowódca *Zabala* poymał.

Chorzy, którzy się pierwsi w naszem woysku po wkroczeniu do Hiszpanii zdarzyli, wczora do tuteyszego szpitalu, przywiezieni zostali. Liczba ich jest do 125.

Paryż dnia 18 kwietnia.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Nadeszła tu przez telegraf wiadomość z *Bajonny* pod d. 17 b. m., iż przednia straż woyska francuzkiego weszła do *Wittoryi* i *Bilbao*. Listy zaś prywatne donoszą, iż przednia straż, bez żadney przeszkody, przeszła sławne wąwozy pod *Solinas*, o 4 mile z tey strony *Wittoryi*. Za posuwaniem się woyska, opuścił je natychmiast *Ballasteros* i cofnął się ku *Tudela*. Xiążę *Angouleme*, ustanowiwszy tymczasową juntę w *Tolozie*, a przez to powiększywszy ufność ludu, pokładaną w obietnicach jego, opuścił d. 13 b. m. to miasto. Pewny oficer pisze z *Tolozy* pod d. 12 i 13 b. m.: „Przyjęto nas tu z niewypowiedzianym zapałem. Nie ma w tém mieście ani jednego ubogiego, któryby podczas weyścia naszego, nie ozdobił swojego mieszkania, a wieczorem nie oświecił okien. Jesteśmy miłymi mieszkańcom: bo uwalniamy kray od rządu stanow, przybywamy z pieniędzmi, i ochraniamy woysko wiary. Wszędzie lud powstaje, i Kastylia, jak mówią, przyymie nas z otwar-

temi rękami. Dziś (d. 13) adjutant marszałka *Oudinot* przywiozł wiadomość o weyściu jenerała *Quesada* do *Bilbao*. Mieysce to jest dla nas ważném: bo daje nam sposobność sprowadzania wodą żywności z *Bajonny*, aż o 10 mil od *Wittoryi*. Korpus jenerała *Molitora* naypierwiey zapewne spotka się z nieprzyjacielem: gdyż *Ballasteros* z 12,000 woyska, chce (jak się zdaje) zasłaniać *Nawarrę*. Podług nayświeższych wiadomości, z rozkazu *Abisbala* zebrano most *Miranda del Ebro*. Widząc teraz mieszkańcy, iż wszystkie nasze potrzeby gotowizną płacimy, z różnych stron chcą nam je przedawać. Xiążę *Angoulême* uda się d. 14 b. m. do *Villafranco*, d. 15 do *Villa Real*, d. 16 do *Mondragon*, a d. 17 do *Wittoryi*. Junta przybędzie d. 16 b m. do *Wittoryi*. Przed wyjazdem swoim z *Bajonny* wydała następującą odezwę do narodu hiszpańskiego: „Zacni hiszpani! Po trzyletnich powszechnych klęskach, jakiemi bunt występnych ziomków obarczył Hiszpanią, zajaśniała nakoniec jutrzeńka pokoju, a z nią szczęśliwy wpływ porządku i sprawiedliwości dla nas. Europa, wzruszona nieszczęściem naszém sprzykrzywszy sobie głos buntu, pragnie usilnie położyć tamę cierpieniom naszym, a wspaniałomyślny potomek świętego *Ludwika* przechodzi granice nasze na czele prawego i świetnego woyska, dla wsparcia usiłowań i spełnienia życzeń naszych. Hiszpani, nie są to już owe nieprzyjacielskie chorągwie, które wolności waszey zagrażały; jest to znak pokoju w ręku walecznych wojowników. Znak ten jest przeznaczony do zagojenia ran, które bezrząd wam zadał, do wzięcia dzieci mężtwa pod swoję opiekę, do przywrócenia tronu i ołtarza, do uwolnienia nieszczęśliwego naszego Króla i dostoyney jego rodziny z niewoli, w którey go trzyma garstka zbuntowanych poddanych. Tak znakomita przysługa, którą nam czynią sprzymierzeńcy nasi, nabiera nowego blasku przez bezinteresowność i wspaniałość, które nimi powodują. Zapewniamy was honorem naszym, iż żadne uczucie ambicyi, żaden prywatny interes, nie podał tego szlachetnego przedsięwzięcia. Wspólne niebezpieczeństwo złego, którém rewolucya zagraża Europie, wróciło politycznym cnotom dawnieyszą ich świetność i rycerskie przymioty. Pociechą jest dla ludzkości, iż środki gabinetów i dzisieysze postanowienia Monarchów, wystawują wspaniałe przykłady owey polityki, która nie zmierza do rozszerzenia granic, i interesownych traktatow, lecz jedynie dąży do utwierdzenia zasad sprawiedliwości i towarzystwa, zagrożonego powszechném rozprężeniem. Hiszpani! Europa oddaje sprawiedliwość prawości waszey; wie, iż ona jest jedną z cnot, która naywięcey charakter wasz uszlachetnia; daleką jest od łączenia dobrego waszego sposobu myślenia z tym, jaki wam obrońcy rewolucyi przypisują, aby zbrodniom i występkom fakcyi nadali nazwisko powszechnego ducha narodu. Nadeszła chwila, w którey wolni od ciążącego was ucisku, możecie okazać Europie, jak sprawiedliwém i zasłużoném jest mniemanie, które o powszechnym naszym sposobie myślenia powzięła. Nie zostawiaymy sławy oswobodzenia naszego samemu tylko woysku naszemu i woyskom sprzymierzeńców naszych. Interes całego narodu wymaga przykładać się do tak wielkiego dzieła; lecz niech nigdy dzielne ogłoszenie woli jego nie kazi się zdrożnością, obrażającą honor i wspaniałość. Hiszpani! junta tymczasowa oświadcza, iż nie uznaje żadnych wyroków i czynności rządu, utworzonego buntem, i że dla tego administracyą krajową przywraca w sposobie, jak była przed zbrodnią d. 7 marca 1820. Gdy tym sposobem budowa bezrządu zburzoną zostanie, i gdy Król, Pan nasz, wolność swoję odzyska, wtenczas dopiero można będzie zaprowadzić instytucye, jakich okoliczności wymagają, a jakie Monarcha nadać raczy. Tymczasowa junta rządowa narodu hiszpańskiego, w osobie tylko Króla uznaje źródło i byt nayważszey władzy, a jako konieczny ztąd skutek, nie przyymuje w politycznym swoim systemacie żadney takiey zmiany, którąby nie pochodziła dobrowolnie od Króla z przyzwaniem mądrych ludzi do rady jego. Hiszpani, nabyte przez was doświadczenie, powinno wzbudzić całą waszę baczność, i ochronić was od podstępnych i zawsze zwodniczych podstępow rewolucyynych. Monarcha wasz, gotów zawsze zapewnić szczęście ludu swego, znaydzie w dawnych naszych prawach, i w dobrych zwyczajach mądre urządzenia, które, odpowiadając naszemu charakterowi, obyczajom i potrzebom, przyszły nasz los w trwałym i korzystnym sposobie ustalą; nie wątpcie o tém. Hiszpani, wam zostawiona jest sława, wytępić ze szczętem hydrę rewolucyi, która, ze wszystkich krajów europeyskich wypędzona, szukała przytulku na naszey ziemi, i obarczyła ją nędzą i klęskami. Naydoskonalsza jedność niech będzie hasłem pięknej naszey sprawy, i niech istnieje *jedna* tylko wola, w któreyby było *jedno* tylko życzenie, i *jeden* interes, to jest: dobro Religii, Króla i Oyczyzny.— Działo się w *Bajonnie* d. 6 kwietnia 1823 roku."

HISZPANIJA.

Madryt dnia 1 kwietnia.

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

W stolicy tuteyszey zdaje się, iż nikt niemyśli o odparciu francuzów, nie mamy nawet odpowiadającey siły: gdyż *Abisbal* ledwo 3,000 woyska ma pod swojem dowództwem. Jenerał *Empecinado* przybył tu w tych dniach, miał z Hrabią *Abisbal* żwawą rozmowę, żądał uwolnienia siebie od obowiązków; lecz pomimo to wszystko, udał się napowrót do woyska. Jenerał *Abisbal* wyjechał do *Sevilli*, gdzie rodzina królewska ma stanąć na dni kilka.

Jenerał *Ballasteros* wysłany został śpiesznie do *Walencyi*, dla stłumienia szerzącego się tam powstania.

Król i stany portugalskie, potwierdziły układ, zawarty z Hiszpanią, względem wzajemnego wydawania zbiegłych buntowników.

Kapitan kiryssyerów, wysłany po kupno koni dla swojego pólku, przeszedł na stronę rojalistów, którzy ze 250 ludzi podeszli pod mury twierdzy *Ciudad Rodrigo*, właśnie, gdy się Król w bliskości znaydował.

Nowe dzieło o zmianach w konstytucyi, ma bydź napisane przez Margrabiego *Almenara*, byłego ministra. W pismie tem znayduje się wiele przycinków, i przykrych zarzutów teraznieyszym Kortezom.

Madryt dnia 2 kwietnia.

(*z Korrespondenta Hamburskiego.*)

Podług listów z *Korunny* pod d. 22 marca, w Asturyi spokoyność zupełnie przywróconą została.

Dowódca woyska wiary, *Jaime Alfonso*, spodziewany na dzień 26 z. m. w *Chinchilla*, przeszedł na stronę konstytucyonistów.— Naczelnicy *Merino* i *Cuedillas* wielką niespokoynością nabawiają prowincyą Burgos.

Hrabia *Abisbal* d. 28 z. m. wyjechał do *Sevilli*; lecz nie wiedzą, kto na jego mieyscu zaymie się czynnościami wojennemi i cywilnemi. Przed wyjazdem, podał do tuteyszych gazet okolnik, w którym wzywa wszystkich rodziców, których synowie służą w woysku wiary, ażeby ich powołali napowrót, iżby więcey nie walczyli pod owemi naczelnikami, którzy powodowani są tylko żądzą sławy i fanatyzmem; przydaje wkońcu pogróżki, iż, jeśliby nie powrócili, wygładzi ich zemsta narodu i t. d.

Od granic hiszpańskich dnia 12 kwietnia.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Zdobycie *Pampeluny* ułatwione zostało przez jenerała *Santos Ladron*, który zabrał znowu 18 wozow z potrzebami wojennemi i 14,000 racyy żołnierskich, do tego miasta prowadzonych.

Pontony potrzebne do przebycia *Bidassoy* sprowadzone były z wielkim kosztem na furach ze *Strasburga* do *Bajonny*. Konie, któremi pontony przywieziono, prawie zabezcen sprzedane zostały.

Jenerał *Ulman* wrócił wolność zabranym konstytucyonistom, w nadziei pozyskania przez ten krok przychylności całey prowincyi; jedynie

)A(

osoby należące do zguby jenerała *Elio*, kazał wziąć do więzienia.

Podług wiadomości z Katalonii, jenerał *Mina* urządził kilka półków *Mikeleów*, których ubior i uzbrojenie ma bydź bardzo dziwaczne.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 7 kwietnia
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

D. 31 z. m. Monarcha osobiście zamknął obrady stanów. Po ukończoney mowie, zabrzmiały zewsząd okrzyki: *Niech żyje konstytucyyny Król stany i konstytucya!* Prezes oddał w odpowiedzi należną słuszność mocy królewskiego charakteru, którą okazał w krytycznych teraźnieyszych czasach, dodając, iż ma nadzieję, że konstytucya wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół pokona.

Podług godnych wiary wiadomości z *Oporto*, d. 25 marca powstańcy po długiey, bo przeszło ośm godzin trwającey bitwie, zupełnie porażeni zostali przez woyska konstytucyyne, i cofnęli się ze znaczną stratą ku *Gatiaes* i *Gatao*. Poymano im żołnierzy 200, 16 zabito i 40 raniono, kiedy konstytucyonistom zabrano tylko jednego a ubito sześciu.

ANGLIA.

Londyn dnia 16 kwietnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Odebrane tu listy prywatne z *Madrytu* donoszą, iż pierwsza myśl o podróży Króla hiszpańskiego do *Sewilli*, pochodzi z klubu *Landaburu*, albo raczey tych członków stanów, którzy nayczęściey bywali na posiedzeniach rzeczonego klubu. Słychać o przejęciu listów, z których się okazało, iż w *Madrycie* i okolicach uczyniono przysposobienia do kontr-rewolucyi, w chwili, kiedyby nadeszła wiadomość o weyściu woyska francuzkiego do Hiszpanii. Mówią także, iż do takiego wypadku stosować się miały działania dowódcow francuzkich, i że dla tém pewnieyszego pozyskania tego celu, wszyscy naczelnicy rojalistów mieli razem ruszyć ku *Madrytowi*, dla odwrócenia baczności osady tameczney od właściwego zamysłu. Miano się nakoniec dowiedzieć, iż kiedyby osada poszła wstrzymać rojalistów od stolicy, natenczas uskutecznionoby tam kontr-rewolucyą. Czas odkryje, czyli wieści te są prawdziwe lub fałszywe; to jednak pewna, iż na nich zasadzono projekt, aby rząd w stolicy był zupełnie woyskowy, i aby dwór, ministrowie, i nawet członkowie stanow, dotychczasową stolicę opuścili. Że zaś przeczuwano, iż uskutecznienie tego projektu sprawi niemałe wrażenie w stolicy, postanowiono więc, nie wspominać o nim na klubie, ale naradzać się w domach prywatnych. Tym czasem doniesiono o nim ministrom, którzy, podług wszelkiego podobieństwa, już podobną myśl mieli. Niektórzy z nich wezwali członków stanów, dla dokładnieyszego w tey mierze rozmówienia się, i podania przyzwoitego wniosku na zgromadzeniu stanów. Rozrzucono rozmaite pisma z mocnem wystawieniem niebezpieczeństwa, na jakie szczególniey Król Jmć w tey chwili zamieszania mógłby bydź narażonym. Dotąd sam Monarcha nic nie wiedział o projekcie podróży swojey. Bardzo się więc rozgniewał, gdy mu ją zapowiedziano. Że zaś to przewidywano, i pomiarkowano skutek, jakiby opor Króla mógł sprawić, przysposobiono więc na ten wypadek pisemka, które rozrzucono, które miały dwojaki cel: raz aby okazać troskliwość o Monarchę, *powtóre*, aby wystawić ludowi potrzebę wyjazdu Króla. Pisemka te dostały się w ręce Monarchy. Usnowa ich, a jak słychać, nieprzyzwoite przełożenia i ostrzeżenia przed grożącem niebezpieczeństwem, skłoniły nareście Króla do zezwolenia na wyjazd. Gdy Monarcha wyjeżdżał, widział z pociechą, iż lud okazywał ciągle uszanowanie dla niego. Po rozeyściu się pogłoski, iż choroba królewska jest tylko czczym pozorem, zachodziła obawa, aby w niezliczonych tłumach, wpośród których przejeżdżał, nie odezwały się głosy, mogące ranić serce Monarchy. Lecz jak naygłębsza panowała cichość; wszyscy zdjęli kapelusze, gdy pojazd królewski przechodził. Przemagające stronnictwo u- wazało to wrażenie, i stosownych ze swey strony użyło środków. *Madryt* jest teraz miastem, podobném do będącego w stanie oblężenia. Wszystkie osoby, należące do dworu, lub zostające z nim w dalekich nawet związkach, opuściły stolicę, lub wyraźniey mówiąc, opuścić ją musiały, a zamiast dawnieyszych paradnych pojazdow, widać teraz same działa i wozy z potrzebami wojennemi. Po wyjeździe dworu, uzbrajania bardzo się powiększyły. Wydobyto wszystkie zapasy wojenne, znajdujące się w *Madrycie*, tak dla użycia ich przeciwko nieprzyjacielowi, jako też dla wywiezienia ich, aby się w ręce jego nie dostały. Uważają bowiem za rzecz pewną, iż francuzi posuną się do *Madrytu*. Zupełna zgodność panuje na pozor między jenerałami *Miną*, *Ballasteras*, *Morillo* i *Abisbal*, a jenerał *Riego* gra ważną rolę w ministerium woyny. Twierdzą, iż przez niego ma wziąć skutek plan, ułożony przez wspomnionych jenerałow, i że w pewnych przypadkach cztery korpusy hiszpańskie połączą się w umówionych mieyscach.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 5. kwietnia.
(*z Korrespondenta Warszaw.*)

Ponieważ nie ma dotąd prawa o wyborach, przeto zwołanie zgromadzeń wybierczych greckich, dla mianowania senatu prawodawczego i rady wykonawczey, odbędzie się tego roku w następującym sposobie:— Wsie od 10ciu do 50ciu rodzin liczące, wybierają jednego; od 50 do 100 dwuch, od 101 do 200 trzech, od 200 do 500set czterech, więcey zaś nad 300 rodzin liczące pięciu *Gerontów* (starszych), którzy ze swojem pełnomocnictwem udają się do głównego mieysca swojey *Eparchii* (obwodu) który także 5ciu Gerontów mianuje. Wszyscy razem wybierają, większością głosów, zpomiędzy nayznakomitszych mężow Senatora, którego do stolicy rządu wysyłają. Jedna tylko prowincya Lakonia (Maina) mianuje dwóch Senatorów, wszystkie zaś inne *Eparchie* wybierają jednego tylko. Wyspy Idrya, Spezzia, Ipsara, mianują tylu, co w roku zeszłym, wyspa Kreta 4ch, a Eubea 2ch. Wyspy Archipelagu greckiego mianują jednego Senatora z każdey *Eparchii*, stosownie do swojego politycznego podziału. (Niewiadomo dotąd, które wyspy do związku już przystąpiły: zdaje się jednak, iż wiele ich jeszcze brakuje.) Ci Senatorowie zebrawszy się w stolicy rządu, mianują d. 1 stycznia radę wykonawczą, składającą się ze 4ch członków i prezesa. Rada roku zeszłego zdaje sprawę nowomianowaney z przychodów i wydatków.

Po wzięciu *Napoli di Romania* wysłał rząd grecki Kommissarzy, aby zabrali skarby znalezione w tém mieście, lecz *Kolokotroni* idąc zawsze za swoją wolą, i nie myśląc dziś o tém, co się jutro stanie, oparł się Kommissarzom z bronią w ręku i przymusił ich do wyjazdu. *Ipsaryotowie* przysłali 150 ludzi do *Napoli di Romania*, dla wzmocnienia osady; lecz *Mainowie* ze wzgardą ich odparli, chcą bowiem tę twierdzę, jako własność posiadać i w niey rozkazywać. Kilka okrętów Baszy Egiptu zboże wiozących, wpadło w ręce greków. Basza z *St. Jean d' Acre* zbuntował się przeciw Porcie, lecz go trzey inni Baszowie ściśle otoczyli. Rozpoczął przeto układy z Idryyczykami o dostawę potrzeb wojennych i żywności za gotowe pieniądze.

Grecy gotują się czynnie do wyprawy w krainę macedońską. Kilka oddziałów wkroczyło już do Tessalii, inne mają pociągnąć za niemi, skoro tylko turcy z Morei ustąpą. Rząd grecki mianował Xięcia *Maurokordato* naczelnym wodzem tey wyprawy, *Kolokotroni* zaś pozostanie w Morei dla bronienia jey w razie nieprzewidzianego napadu. Podług ostatnich doniesień, *Maurokordato* ciągle bitwy stacza z woyskiem Baszy *Omer Vrione*; który udał się do *Janiny* i kazał ją przyprowadzić do stanu obrony. *Maurokordato* chciał poruczyć oblężenie tey twierdzy dowódcom Albańczykow, sam zaś z *Bozzarysem* i innemi dowódzcami do Tessalii wtargnąć. Woysko Tureckie zaczęło już powracać do Macedonii.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 51.

Wilno dnia 27 Kwietnia Roku 1823 v. s.

A z y a.
Smyrna dnia 1 marca.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Wyspa *Samos* doznała niejakich zaburzeń. Przypominają sobie czytelnicy, iż naczelnik tey wyspy, *Logotheti*, wyjechał ztamtąd zostawszy dowódcą wyprawy do *Chios*. Za powrótem potępiony, gdyż się wyprawa nie powiodła, był uwięziony i na Idryą odesłany. Pod czas jego długiey niebytności, niejaki *Morali* przywłaszczył sobie w *Samos* władzę administracyyną. Logotheti, powróciwszy nie dawno do *Samos*, nie chciał bydź podwładnym *Moralego*, podburzył przeto wszystkich swoich stronników przeciw teraźnieyszemu rządowi. Wynikły ztąd rozruchy i morderstwa; czego owocem było odzyskanie władzy przez *Logothelego*. Zapewniają, iż 70 znakomitszych tamecznych greków padło ofiarą tey intrygi.

Straszną walkę stoczył na morzu jońskiem bryg turecki płynący ze *Stambułu* do *Patrasso*, z 7mią brygami greckiemi. Wychodzący w Smyrnie dziennik pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, tak donosi o tey potyczce: „Zjechały tu osoby które były naocznemi świadkami tey bitwy, w którey dowódca ottomański chwałą się okrył. Walczył z bohatyrską odwagą przeciw tak przemagającey sile. Żaden z 7 statków greckich, z których kilka było lepiey uzbrojonych, niż turecki, nie śmiał zbliżyć się do niego. Wypuścili nareście grecy statek palny i zdołali zapalić okręt nieprzyjacielski. Natenczas dowódca ottomański przez śmiały i śpieszny obrót kazał odciąć i w morze wrzucić maszt, który się już palił, po czém wszedł do Itaki.

Otrzymane tu doniesienia z wyspy Kandyi, opiewają, iż tameczny Basza *Hassan* wyszedł naprzeciw grekom w 15,000 woyska, spustoszył kilka wsi i odzyskał dawne stanowisko *Spina Longa*.

Naydotkliwszą stratą dla turków na wyspie Kandyi, podług ich własney powieści, jest to, iż byli wszyscy przymuszeni opuścić i zostawić wszelką własność wieyską na korzyść powstańców, którzy, znayduiąc w niey sposob utrzymania się, oddychają oprócz tego świeżem powietrzem, gdy tym czasem turcy wystawieni są na wszelkie choroby, z powodu wielkiey ich liczby w twierdzach i miastach obronnych, ponoszą oprócz tego przykry niedostatek wielu potrzeb. Do tych klęsk przyłączyła się jeszcze nowa, to jest powietrze, grassujące daleko straszniey, niż w czasie pokoju, kiedy ludzie żyją rozproszeni, i mniey mają sposobności zbierania się w jedne mieysca.

S z w e c y a.
Sztokolm dnia 4 kwietnia.
(*z Korrespondenta Warszawskiego*)

Konsul nasz w *Maroku* przesłał ministrowi spraw zagranicznych tłumaczenie listu nowego Cesarza marokańskiego *Muleja Abderhamena*, do wszystkich konsulow chrześciańskich w *Tangerze*, z wynurzeniem przyjacielskich uczuć dla ich narodów. Jeden tylko konsul niderlandzki nie odebrał tego listu. z tey zapewne przyczyny, iż rząd jego od 17stu lat nie posłał żadnych podarunków do Maroku.

Dnia 3 b. m. przybyła tu piechotą deputacya, złożona z 15stu laponczyków, między którymi jeden miał ozdobę orderu *Dannebrog*. Podała rządowi prośbę o pozwolenie wystawienia swoim kosztem jednego lub dwóch kościołów. Ludzie ci są zdrowi, i zadziwiają narodowym swoim ubiorem i nadzwyczaynem ochędóztwem.

Do portu alexandryyskiego zawinęło w roku zeszłym przeszło 90 szwedzkich okrętów, które znaczne odniosły korzyści z zamiany towarów, nie doznawszy naymnieyszey przeszkody od statków greckich.

B r e z y l i a.
Rio-Janeiro dnia 2 lutego.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Cesarz brezyliyski wydał następującą odezwę do brezyliyczyków, bawiących za granicą: „Brezylianie! Jak tylko głos niepodległości brezyliyskiey rozległ się po tém ogromném państwie; od tąd szczere życzenia i miłość wspaniałych mieszkańców wyniosły mię na tron konstytucyyny wschodniey Ameryki: odtąd oyczyzna włożyła na swoje dzieci nieprzytomne, święty obowiązek opuszczenia ziemi nieprzyjacielskiey, powrócenia na oyczystą, łączenia się z bracią i dzielenia ich trudów, równie jak ich chwały, którą się okryją przez szlachetne usiłowania w upowszechnieniu i ustaleniu niepodległości amerykańskiey. Wasz Cesarz, obrońca i przyjaciel, nie wątpi bynaymniey o waszym honorze i patryotyzmie. Spodziewa się, iż staniecie przy jego tronie, będącym naypewnieyszą rękoymią trwałego bytu waszey niepodległości. Brezylianie! Przybywaycie użyć korzystnie waszych cnot i talentów na usługi państwa, i dla szczęścia drogiey oyczyzny. Przewiduię, iż ważne powody i trudności umyślnie czynione przez naszych nieprzebłaganych nieprzyjacioł, mogą opierać się życzeniom waszym, i przybycie wasze spoźnić, lecz niech was zawady i trudy nie zrażają: miłość oyczyzny i sławy nauczy was, jak te trudności zwalczyć można. Oznaczam wam przeciąg 6ciomiesięczny do powrótu do siedlisk oyczystych. Przybywaycie pracować wraz ze spółziomkami waszymi nad naszem odrodzeniem się polityczném. Brezylia tego wymaga. Cesarz wam to rozkazuje. Jeżeli, od czego broń Boże, jeżeli z upłynieniem oznaczonego czasu, jaki brezyliyczyk, wyrodny lub uwiedziony, pozostanie pomiędzy wa szymi nieprzyjaciołmi, niech odtąd nie będzie liczony do wielkiey rodziny brezyliyskiey, a uważany za poddanego portugalskiego, utraci wszelkie prawa obywatela państwa naszego, wszystkie zaś jego dobra będą zabrane na rzecz skarbu, stosownie do naszego cesarskiego postanowienia z d. 11 grudnia r. z. Brezylianie! pochlebiam sobie, że odpowiecie tey uroczystey odezwie honoru i godności narodowey. Oczekiwanie moje nie będzie zawiedzioném.“— Dan w *Rio Janeiro* d. 8 stycznia 1823. (podpisano) Cesarz.

Zbywa tuteyszemu rządowi na zdatnych oficerach do dowodzenia okrętami wojennemi, które w portach naszych są naprawiane, a przeto samym prawie cudzoziemcom musi rząd powierzać te ważne posady.

A m e r y k a.
Hawana dnia 15 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Nowy Casarz mexykański, *Iturbide*, widząc niechęć ludu, a wycieńczenie skarbu, złożył koronę, i powrócił do życia prywatnego, Nowy rząd zaprowadzono podług planu, ułożonego w *Iguala*. Wreszcie były cesarz nie doznaje złego obchodzenia się z sobą.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 apryla rubel srebrny 3 rub 81 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 60, stary r. 11 kop. 40, imperyal r.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wezwanie kredytorów.

1 Sąd Główny 2go Departamentu Obwodu Białostockiego, maiąc wniesioną z regestrów sądowych do siebie przez sukcesorów zeszłego Tomasza Dangla i W. Franciszka Zaby Czesznika Witebskiego, wierzycieli zeszłego Michała Hrabi Brzostowskiego Starosty Puńskiego sprawę z żądaniem, iżby konkurs jeszcze za b. Rządu Pruskiego w Białostockiey Regencyi na massę maiątku po nim pozostałego i do depozytu teyże Regencyi przyjętego z gotowych pieniędzy talarów pruskich 8476 groszy dobrych 17 fenigów 8, oraz niektórych pretiosów składającą się, między kredytorami tegoż Starosty Brzostowskiego ogłoszony, z powodu znaydowania się tak teyże massy, jako też akt całego konkursowego processu pod zawiadywaniem Sądu Głównego Obwodu Białostockiego, finalnie w Sądzie ninieyszym został ukończony, dekretem oczywistym w dniu 10 8bra t. r. ferowanym, rozsądzić ostatecznie takową konkursową sprawę w swoim sądzie z regestrów obligowych, za jey z porządku przypadnieniem na kadencyi dnia 20 7bra 1823 roku rozpocząć się mającey, po uprzedzonym do takowego konkursu wszystkich kredytorów i pretensorów przez publiczne w gazetach Kuryera Litewskiego, Korrespondenta Warszawskiego i Berlińskiey potrzykroć umieścić się powinne, awizacye, powołaniu, postanowił, w skutek jakowego postanowienia przez niniejsze wzywa wszystkich kredytorów tak w konkursie za byłego Rządu pruskiego w Regencyi Białostockiey stawających, jako to: WW. Paszkiewicza, Dangiela Zaby, Jakobsona, Niedzwieckiego, Rodera, Barbary Brzostowskiey i kościoła Lenkieliszkowskiego, jako też dalszych z jakowego bądź zrzódła do massy tegoż zeszłego Michała Brzostowskiego Starosty Puńskiego z powyżey wymienionego kapitału i różnych pretiosów składającey się, do podziału między kredytorów przeznaczoney, mogących mieć pretensye, iżby pod upadkiem onych na kadencyi wyżey wymienioney, w dniu 20 septembra 1823 roku rozpocząć się mającey, za przywołaniem z porządku w regestrach obligowych z powództwa któregokolwiek kredytora wpisać się powinnego aktoratu, do rozprawy z dowodami przez się lub prawnie umocowanych plenipotentów stawali, w jakowym terminie, że sprawa takowa między stawającemi stronami, choćby pod niestanność niektórych kredytorów oczywiście rozsądzona, a dla niestawających amissya w rzeczy zapisana zostanie, zawiadamia i ostrzega. Działo się na sessyi w Białymstoku r. 1822 miesiąca oktobra 10 dnia. Assesor Bartochowski.

Zastępujący mieysce Sekretarza Józef Łuniewski Protokolista.

---

1. *Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, z podaney prośby do ninieyszego Konsystorza od Ur. Katarzyny z Staniszewskich Oczkowskiey, potrzebne jest uczynienie obwieszczenia przez Gazetę Kuryera Litewskiego. Wyż rzeczona Katarzyna z Staniszewskich zawarła śluby małżeńskie z Ur. Janem Oczkowskim w Kościele Katedralnym, a oraz parafialnym Zytomirskim w roku 1798, po przeżyciu z tymże po małżeńsku lat dwie, niewiadomo z jakich powodów wspomnioną Katarzynę z Staniszewskich swą żonę opuścił, i dotąd żadney gdzieby się znaydował nie czynił o sobie wiadomości, którego przymioty ciała są takowe: wzrostu miernego, twarzy okrągłey nieco ospowatey, włosów na głowie ciemno bląd, oczu siwych, nosił się w ubiorze polskim, i trunków wiele używał, przeszło już 22 lat jak żonę opuścił. Ktoby o wspomnionym Ur. Janie Oczkowskim powziął wiadomość, Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz zawiadomić raczy. Assesor X. Marcin Krzyżanowski K. K. Ł. Sekretarz A. Pomarzewski.*

Zrzeczenie się.

1. *Roku 1823 mca aprila 25 dnia, powodem uczynionego oświadczenia zrzecznego w dniu dzisieyszym przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. pozostały sukcessor po zeszłym ś. p. Józefie Kiewliczu byłym assessorze Sądu Gł. Depar. 1go Wileń. Jakób Kiewlicz Horodn. Wilkom., zawiadamia wszystkich JWW. WW. wierzycieli oraz wszelkiego tytułu pretensorow po tymże zeszłym Józefie Kiewliczu pozostałych; iż wszelkiego funduszu tak powyższym oświadczeniem poszczególnionego jako też i dalszego bydźby mającego do zeszłego Józefa Kiewlicza przynależnego, nie dotykając się w naymnieyszym szczegule onego, bez żadney excepcyi, do celu usatysfakcyonowania wierzycieli, mających realne i dowodami wsparte pretensye, przez powyższe oświadczenie w Aktach Ziemskich Ptu Wileńskiego na dniu 25 aprila 1823 r. zapisane; na tychże wierzycieli, zrzekł się i odstąpił, nadając moc zupełną samym JWW. wierzycielom, do dochodzenia w każdym Sądzie na rzecz należności swojey takowych funduszow, bez żadney przeszkody i interessowania się sukcessora Jakóba Kiewlicza; o czem aby JWW. WW. wierzyciele wiadomemi byli, i jako po zrzeczeniu się sukcessyi po bracie, sukcessora Jakóba Kiewlicza, do żadney odpowiedzi niepowoływać; niniejszą trzykrotną awizacyą do Gazety Kuryera Lit. zamieszcza. Jakób Kiewlicz.*

Takowa awizacya jako po zapisanym oświadczeniu w Akta Ziemstwa Wileńskiego, że do druku przyjęte bydź może świadczy. Regent Jan Zieńkowicz.

---

1. Uwiadamia, i poleca się łaskawym względom Szanowney Publiczności, przybyły z Berlina i Królewca Ludwik Karomatti; zbiorem do sztuk ułożonych małpy i psów jako też i innemi rzadkiemi zwierzętami a mianowicie 1mo. Trzy afrykańskie małpy, czyli magos, pokazujące na linie różne sztuk: siedząc, jeżdżąc i balansując; a także i na ziemi, oraz, składające przez skoki rozmaite, obrót wietrznego młyna. Także spi na linie rozpiętemi łapami, po okazaniu to, wisi na linie przedniemi i tylnemi łapami, potém stoi na linie prosto, po okazaniu to nastąpi młynek. 2do Kot morski z Indyi wschodniey, z okolicy Batawii. 3tio Wielbląd Azyatycki naywiększego gatunku, z dwoma garbami wysokości 8, a dłużyni 12½ stop, który bez wątpienia za wielką rzadkość wziętym bydź powinien, względem pięknych i długich gardłowych jego włosow, takoż i włosow u nog — Wielbląd ten używanym bywa w Karawanach do transportu ciężarow od 12 do 15 centnarów, z któremi w dzień 10, albo i 12 mil idzie, a w niedostatku wody w podróżach trzy i cztéry tygodni pragnienie znosi; 4to. Zbiór rozmaitych bardzo dobrze do sztuk ułożonych psow, które przez swą powolność, posłuszeństwo i zgrabność pewnie uwagę Prześwietney Publiczności ściągną, i one także okazywane będą przez nich sztuki ciągle przez czas pobytu właściciela w tuteyszém Mieście na ulicy niemieckiey pod N. 314. Codziennie pokazywane będą od godziny 8, do 12 — a od 2, do 9 w wieczór. Cena mieysc Pierwsze mieysce złł. 1. Drugie mieysce gr. 15.

---

1 Przed czterma tygodniami zginęła suczka malenka, bardzo kudłata, niemająca zębow małych na przedzie, nazywana „Grizia„ ktoby

takową suczkę znalazł uprasza się naymocniey aby dał o niey wiedzieć do domu Kostry na Wileńskiey ulicy na pierwsze piętro, a dostanie nagrody rubel sr. jeden. Zmysław Myszeyko.

1. Kamienica JW. Ciechanowieckiey sytuowana na Wileńskiey ulicy niedaleko teatru jest do przedania; ktoby sobie życzył nabydź, niech się zgłosi do niżey podpisanego mieszkającego w własney kamienicy pod Królewskim młynem. Ludwik Czarnowski.

Nowe dzieła

Znaydują się w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

Ogrody północne, czyli wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, tudzież, o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, z dodaniem części trzeciey o ogrodzie warzywnym, przez Józefa *Strumiłłę*, radcę tytularnego, sekretarza zgromadzenia szlacheckiego gubernii wileńskiey, cesarskiego towarzystwa gospodarstwa wieyskiego w Moskwie członka czynnego. Wydanie drugie, poprawione i dodatkami pomnożone. Z pięcią tablicami figur.

Cena exemplarza:

Na papierze moskiewskim białym rub. 1 kop. 85.
— — — sinim rub. 2 — 15.
— — ross. wel. rub. 2 — 50.

Longina o Górności przekładał z greckiego Józef *Kowalewski*. Cena exemplarza kop. 45.

Przedaż fortepiana.

2. W domu W. Bukszy na ulicy Wileńskiey pod N. 408 znayduje się fortepian nowy mechaniki angielskiey na sześć aktaw, fabryki niżey podpisanego do przedania. Fabrykant Instrumentów C. F. Johansen

Arenda.

3. Kommissya Sądowa edukacyyna dla Gubernii Wołyńskiey, Podolskiey i Kijowskiey w Krzemieńcu ustanowiona, uwiadamia PP. Obywateli, iż na trzyletnią arendowną possesyą dóbr edukacyynych części wsi Czemerowiec Guberni Podolskiey w Powiecie Kamienieckim leżącey, odbywać się będzie w mieyscu zasiadania Kommisyi ninieyszey w dniach 21, 23 i 25 maja r. b. 1823. publiczna licytacya. Część pomieniona wsi Czemerowiec przynosiła dotąd Funduszowi edukacyynemu roczney intraty r. sr. 370. Possesya zaczynać się ma od dnia 12. czerwca r. b. 1823. Nie będzie zapisanym na licytanta kto nie złoży summy r. sr. 100 lub dostateczney na nią paręki, że się od postąpioney przez siebie przy licytacyi summy nie cofnie, i kto nie okaże pewnego własnego funduszu lub ewikcyi na summę wyrównywającą téy, jaka przy licytacyi na roczną Intratę postąpioną zostanie, a to na odpowiedzialność za dopełnienie kontraktu i pretensye gruntowe. O bliższych warunkach, równie jak o stanie dóbr, każdy będzie mógł zasiągnąć wiadomość w kancelaryi Kommisyi ninieyszey. Dat. w Krzemieńcu dnia 13 kwietnia 1823 roku.

Komm. Sądowy eduk. Raciborowski.
Pisarz Kom. Franciszek Skarbek Rudzki.

5. Dekretem Akcessoryyinym Sądu Ziemskiego Ptu. Wileńskiego jeszcze r. 1815 junii 1 dnia zapadłym, w skutek poprzedzonych Remiss Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego drugiego Departamentu, między JO. Xiężną Maryą z Xiążąt Sapiehow Puzyniną Starościną Szaternicką Dziedziczką dobr Korzyści Rakancow i dalszych attynencyow w Powiecie Wileńskim sytuowanych, a kredytorami oney czyli possesorami, już to zastawnemi już też tradycyinemi i dalszey natury z wielorakich źródeł poosobnie a jednoczasowie były przeznaczone właściwe do natury sprawy ku powiększeniu massy izamknięciu oney akta Inkwizycyi Kalkulacyi i weryfikacyi, etiam pod niestanność któreykolwiek strony do wyexpedyowania zadeterminowane, które gdy niedoszły, a bez onych gdy sprawa ostatecznie rozebraną bydź niemogła, Sąd przeto Ziemski Pttu. Wileńskiego przez dekret roku 1823 januaryi 26. dnia ogłoszony, między dalszym postanowieniem, wedle zgodnego stawających stron żądania do rozpoczęcia in fundis pomienionych aktow fixe termin dnia 17 julii roku bieżącego zaznaczywszy, powodem ubyłych urzędników, nowych zapisał i przeznaczył. A że wprzeciągłości czasu nastąpiła possesorow przemiana, żeby interesowanych stron, i uprzednich tychże possesorow, doyść mogła wiadomość o potrzebie assystowania takowymże aktom (którym i kredytorowie ręczni dla zwiększenia funduszow i onych ocalenia ze strony swey czynić mogą) przez gazetną awizacyą wezwać zadeterminował. W skutek czego, że w założonym terminie dnia siedmnastego julii roku teraznieyszego mieyscowe akta ze wszystkiemi stronami bądź w stanności bądź w niestanności któreykolwiek strony in fundis majątku Korzyści spełnionemi będą, a po onych w Sądzie Ziemskim Wileńskim już oczewista z kredytorami i debitorami nastąpi rozprawa, dla zawiadomienia wszystkich interessowanych, ninieysza trzykrotna wydaje się awizacya.

Oswiadczenie.

3. Treść oświadczenia zapisanego w aktach ziemskich wileńskich na dniu 10 kwietnia teraźnieyszego roku przez Sędziego Nowogrodzkiego Józefa Kobylińskiego, w obronie od niewłaściwego poszukiwania ze strony W. Stolnika Troc. i Kawa. Józefa Wazgirda, wyrażonego szczegółowie w zapozwie edyktalnym przed Sąd Exdywizorski w dobrach Alexandryi w Gubernii Mińskiey powiecie Dziśnieńskim odbywający się, jakowym zapozwem powołany został niewłaściwie do Sądu Exdywizorskiego wyżey wzwienionego i Sędzia Kobyliński z powodu: iż ma we władaniu swojem starostwo Mereckie, oraz miasteczko Merecz, w którém do niejakichści placow, domow, gruntow, i jezior, oraz sum nazwanych dopłatkowe, W. Stolnik Wazgird formuje pretensyą; jakowe poszukiwanie, że jest nieprawne i niewłaściwe, Sędzia Kobyliński w oświadczeniu wyżey datą wzmienioném pojaśnił, i pretensyą W. Stolnika Waz-

)1(

girda zbijające dowody obszernie wypisał. Zastrzegł oraz, że za niewłaściwe powołanie do Sądu, i narażenie na koszta tenże Sędzia Kobyliński kar przepisanych prawami poszukiwać nieomieszka. Broniąc zaś własność Skarbową od niewolnego poszukiwania należne otem przedstawienie do władzy rządowey uczynił. Oświadczenie takowe przez Ł. Sędziego Granicznego Nowogrodzkiego podpisane i do protokułu akt Ziemskich Wileńskich na dniu 10 ter. mca przez niżey podpisanego podane, a przez Rejenta Zienkowicza poświadczone, i do zamieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego pisemném dozwoleniem Sędziego Grodzkiego Wileńskiego Karola Romanowicza upoważnione; interesowane strony w aktach Ziemskich odczytać raczą, i na ten cel niniéyszy wypis treści takowego oświadczenia do publiczney wiadomości przez gazetę podaney, z polecenia aktora podpisałem. w Wilnie dnia 17 kwietnia 1823 roku. Józef Kołłb Regent Głównego Komitetu potrz. woy.

Takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim może bydź umieszczone. Jan Pisanko Sędzia Ziem. Wileń.

---

3. W sprawie konkursowey między kredytorami zeszłego Ignacego i żyjącey Józefaty Piaseckich Chorążych b.woysk pols. oraz debitorami massowemi ustanowiony w Sądzie Ziemskim Wileńskim ostateczny dekret, że dnia 3 następującego mca maja roku 1823 w Izbie Sądowey ogłoszonym zostanie, interessowane strony przez ninieyszą zawiadamiają się awizacyą.

3 Pensya Panien w Werkach, o wiorst kilka od miasta Wilna założona, i przez dwa lata pod dozorem Pani Kozłowskiey będąca, gdy przez téż samą miała bydź już nieutrzymywaną, i o tém wielu doniesiono już było; za obowiązek przeto poczytuje się teraz uwiadomić, iż na żądanie wielu Obywateli i odpowiednie ich łaskawemu zaufaniu, taż Pensya żeńska w Werkach będzie się utrzymywać i nadal za wiedzą i pozwoleniem Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, pod bezpośredniém jedynie przewodnictwem samey JPani Teressy z Szyllingów Kozłowskiey, i całkowitém przez nią wyłącznie zajęciem się, tak co do umowy z rodzicami oddających się na pensyą Panien, jako też tego wszystkiego, cokolwiek tylko do jey administracyi ściągać się może.

Dla uwiadomienia zatem Szanownych Obywateli lub Opiekunów, życzących Panny powierzyć naukowemu kształceniu, ma za powinność Pani Kozłowska uprzedzić o warunkach głównieyszych i o przedmiotach nauk, jakie na tey pensyi z przynależném staraniem i pilnością dawane będą.

Warunki.

1) Opłata roczna rubli srebrnych 230, które z woli rodziców z góry na rok cały, lub na pół roku, bez uchybienia opisanego terminu, zaliczane bydź mają. 2) Mieszkanie, stół, opał, światło, opranie, usługa, słowem wszystkie przynależne wygody, nakładem utrzymującey pensyą dostarczane zostaną.

Przedmioty nauk dających się na Pensyi Werkowskiey.

1) Religia i nauka moralna. 2) Historye: powszechna, polska i ryssyyska. 3) Jeografia. 4) Arytmetyka. 5) Języki: polski, rossyyski, francuzki i niemiecki. 6) Muzyka: granie na fortepiano i spiewanie. 7) Rysunki i kaligrafia. 8) Sztuka pisania listów. 9) Tańce i rożmaite damskie roboty. Nadto we dni niedzielne i święte Kapelan dla odprawowania nabożeństwa w kaplicy mieyscowey przybywający, zasad religiynych nauczać będzie. Za oddzielną także umową, dawać się mogą lekcye języka włoskiego i grania na arfie.

---

3 *Niżey podpisany awizuję; iż otrzymany został przezemnie i moją żonę dnia 16 aprila b. r. 1823, na Star. Gierszonie Josielowiczu Beyraku oczewisty dekret w Sądzie Magistratu Wileń., wskazujący r. sr. 239 kop. 66⅔, tudzież as. r. 200, z terminem oddania 10 julii 1823 roku, a w razie nieopłacenia, z wolną extenuacyą kamienicy w Wilnie leżącey na ulicy Zmuydzkiey, należney do debitora jego wszelkich dalszych funduszow z wyprzedażą ruchomości i z wzięciem samey osoby na publiczny wyrobek. Celem więc przecięcia zawładania tegoż majątku przez kogo innego, czyni się ninieysza dla Publiczności awizacya W imieniu swoim i żony podpisuję. Antoni Siewruk.*

Takową awizacyą może redakcya w Gazecie umieścić. Wincenty Malinowski B. M. W.

---

3 *Pan Löffler Dentysta ma honor Szanowney Publiczności donieść, iż obrał sobie mieszkanie na ulicy Zamkowey w domie WJP. Gutta optekarza.*

3. Koń kareciany rosły kasztanowaty, oraz wierzchowe należycie wytresowane 4, za pomierną cenę są do zbycia w domie W. Buczyńskiego Prezydenta na przeciw Bosaczek, basztarda zaś już używana ale letka i pakowna do podróży u fabrykanta Ruchackiego w domie JW. Tyszkiewicza pod Trocką Bramą.

3. *W Domu W. Korwela za klasztorem PP. Wizytek przy ogrodzie spacernym znaydują się pokoje do najęcia na całe lato lub miesięcznie ze wszystkiemi wygodami. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu.*

Wyjeżdżają za granicę.

1. *Do Państwa Austryackiego na kuracyą do wod Karlsbadzkich Obywatel Powiatu Wileńskiego były Prezydent Sądu Gl. Michał Kostrowicki ze służącym Józefem Kozłowskim, gdzie ma zabawić miesięcy pięć.*

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wpowietrzu
	dnia 26 go. 2 wieczor.	27 cal. 7,6 lin.	+ 10 stopni	Pólnocno Zachodni	Pochmurno
	dnia 27 go. 5 z rana.	27 — 6,9 —	+ 3,5 — —	Wschodni	Deszcz